

## MARIANNA TARKO

ur. 1931; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hruszów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, święta, tradycje świąteczne, król, kolędowanie

### 11. Jak się zaczynały święta, to ojciec przynosił snopek do domu, takiego króla

Pamiętam, że ojciec, jak się zaczynały święta, przynosił snopek do domu, składał życzenia, takiego króla przynosił - snopek zboża, taki związany. I siadaliśmy do stołu, była kolacja. Barszcz mama gotowała, kapustę z grochem, i pierogi z kapustą. Wszystko było postne. I opłatek był, podzieliliśmy się opłatkiem. Jeszcze, jak byłem mała, i babcia żyła na wsi tam, no to chodziliśmy na Wigilię do babci. Ale w domu był początek tej Wigilii, z życzeniami, z tym snopkiem. Chodzili [kolędnicy], śpiewali. Chodzili z gwiazdą. Nieraz tu w Hruszowie nie organizowali tego, ale przychodzili z innych wsiów, to takie jak herody, z kozą, z diabłem. Pukali do domu, później trza było ich poczęstować, i pieniądze jakieś dać, no bo oni po to chodzili. Zarabiali sobie na tym. A takie młodsze, to z gwiazdą chodzili. I młodszym, to cukierki albo pieniążki jakieś drobne się dawało. A na Wielkanoc, to przyjeżdżał zawsze ksiądz na wieś, i święcił te pokarmy. A później nie oblewali się, tak jak teraz się polewają w lany poniedziałek, tylko przewody, tydzień po tych świętach. To chłopaki oblewali dziewczyn.

Data i miejsce nagrania	2022-03-09, Hruszów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"